

Imbir

Furtka

„Nie jesteśmy by spożywać urok świata, ale po to, by go tworzyć i przetaczać przez czasy jak skalę złotą” K.I. Gałczyński

świętość nie ma prostego nosa

ani talii szerszenia

czasem mylą ją z nudą

gdy doskonałość

pręży się w piramidy

ona z trudem mieści się na mapie

nie pamięta swych współrzędnych

ani numeru telefonu

jeśli ją przekroczyysz

nabierzesz rozpędu rozkołysanej furtki

i w jednej chwili staniesz się

najmniejszym pośród aniołów

a ty nadal chodzisz po ziemi

schylasz głowę

pod pergolą polskości

i cóż że ludzie wygnietli doliny

z ekranów ulepili płoty

obmurowali skały

i zbudowali autostrady

dróżka w lesie

którą wydeptałeś

prawie się nie liczy

bo tylko przetacza czasy

pisakiem złotym

aż dosięga rozkołysanej furtki

nie, nie, nie, byś nie miał, nie, nie, nie, byś nie miał, nie, nie, nie, byś nie miał, nie, nie, nie, byś nie miał, nie, nie, nie, byś nie miał, nie, nie, nie, byś nie miał, nie, nie, nie, byś nie miał

świętaś nie ma prostego nosa

ani tali szerszenia

czasem myślę ją z nudą

gdy doskonałość

pręży się w piramidy

ona z trudem miała wyciągnąć

nie pamięta swoich współzgodnych

ani numeru telefonu

jeśli ją przekroczyli

nabierasz rozpędu rozkołysanej furtki

i w jednej chwili zanikasz się

nieznajomym potrzebą snów

a ty nadal chodzisz po śnie

scriblasz głowę

pod białą polską

i dotychczas wypieraliś dołny

i wianów udeplił się

stanuwaś ślepy

i budowaś autostrady

drożka w kcie

którą wydeptaś

prawy się nie ścisz

do było przesłuchaś ciany